



Jak sprostać wyższym poziomom recyklingu?

Ustalanie ambitnych poziomów recyklingu na nic się nie zda, jeśli obowiązek ich realizacji spadnie jedynie na RIPOK-i i zakłady przetwarzania odpadów.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z 29 maja 2012 r. w sprawie poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami niektórych frakcji odpadów komunalnych, do 2020 r. poziom odzysku ma osiągnąć 50%, a w przypadku materiałów budowlanych 70%. Z kolei założenia unijne mówią o systematycznym wzroście recyklingu do poziomu 65% w 2030 r. (proponowane jest nawet 70%).

Do tej pory zastanawiano się, jak w skuteczny sposób zutylizować odpady czy zoptymalizować ich odzysk. Ten kierunek myślenia nie rozwiązywał jednak problemów związanych z nieograniczoną produkcją i zanieczyszczeniem środowiska, jakie ona powodowała. Jedyny efekt funkcjonowania tego modelu to próby minimalizacji skutków ubocznych gospodarki nastawionej na wzrost i linearną produkcję, którą w skrócie można przedstawić jako make – take – dump.

Jak działa obieg zamknięty?

Rozwiązaniem jest zmiana modelu gospodarki odpadami na circular economy, czyli wprowadzenie – zamiast modelu linearnego – obiegu zamkniętego. Zakłada on wytwarzanie produktów z materiałów, które już na etapie koncepcji są tak projektowane, żeby jak najdłużej funkcjonować, wykonywanych z materiałów, które można łatwo poddać recyklingowi. Ponadto w modelu gospodarki o obiegu zamkniętym ograniczane są ilości opakowań zbiorczych i jednostkowych.

Model ten od lat jest wdrażany we Francji, gdzie od 2013 r. funkcjonuje nawet Instytut ds. Circular Economy.

Wdrożenie zasad circular economy w firmach w segmencie konsumpcyjnym może przynieść gigantyczne oszczędności – na całym świecie mogą one sięgnąć nawet biliona dolarów do 2025 r. Prognozy mówią też, że model zamknięty w pierwszych pięciu latach od wprowadzenia może wygenerować 100 tysięcy nowych miejsc pracy.

Problematyczne wyższe poziomy

Dyrektywy unijne zakładają osiągnięcie kolejnych, coraz wyższych poziomów recyklingu, jednak przy obecnym sposobie produkcji opakowań nie przyniesie to oczekiwanych efektów.

Dla przykładu w Polsce poziom recyklingu odpadów w latach 2014-2015 podniósł się jedynie o 0,7%. Nie jest

to wiele. Dlatego potrzebna jest wspomniana wcześniej zmiana systemowa, w którą włączeni będą też obywatele. Nawet najlepsze instalacje nie są w stanie odzyskać całego strumienia surowców ze zmieszanego i niesegregowanego u źródła odpadu, dlatego tak ważna jest świadoma segregacja.

Przymus osiągnięcia kolejnych, podwyższonych poziomów recyklingu może być mało efektywny z finansowego punktu widzenia. Wielokrotnie okazywało się już bowiem, że surowiec z recyklingu jest droższy niż nowy, przez co przemysł produkcji opakowań niechętnie z niego korzysta i nie jest skłonny wchłonąć całej ilości produktu wytwarzanego z surowców wtórnych. Jest to spowodowane z jednej strony niską jakością surowców wtórnych, gdyż nierzadko zwiększone poziomy recyklingu wymuszają odzysk odpadów (surowców) zanieczyszczonych, z drugiej zaś – niską ceną nowych, oryginalnych surowców. Obecnie ceny rynkowe surowców wtórnych nie pokrywają kosztów ich zbiórki i przetworzenia. Wzrost poziomu recyklingu tylko tę sytuację pogorszy, gdyż będzie więcej produktów na rynku, co pociągnie za sobą niższe ceny przy jednoczesnym wzrastającym koszcie zbiórki odpadów opakowaniowych.

Sortowanie „na magazyn”

Wyższe poziomy recyklingu będą wymagały przeprowadzenia nowych, kosztownych inwestycji w obecnych lub planowanych instalacjach. Dlatego też powinny nastąpić zmiany w systemie dofinansowania do recyklingu surowców wtórnych oraz należy stworzyć rynek ich zbytu. Trudno sobie wyobrazić, że firmy będą inwestować w nowe instalacje sortownicze, by wysortować surowce wtórne „na magazyn”, bez możliwości przekazania ich do recyklerów, którzy obecnie mają ograniczone moce przerobowe.

Circular economy to przyszłość, która nie może być oparta na przerzucaniu odpowiedzialności na zakłady przetwarzające odpady. Potrzebna jest praca z producentami, politykami, organizacjami pozarządowymi oraz jednostkami naukowymi. Tylko takie kompleksowe podejście na wielu poziomach daje szansę na skuteczne rozwiązanie problemu przetwarzania odpadów z uwzględnieniem ochrony środowiska.

Leszek Zagórski

wiceprzewodniczący Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami